

RENATA POMARAŃSKA

TROSKA O DZIECI I MŁODZIEŻ
ZGROMADZENIA SIÓSTR FRANCISZKANEK RODZINY MARYI
W SAMBORZE REALIZACJĄ CHARYZMATU ZAKONNEGO
(ZARYS PROBLEMATYKI BADAWCZEJ)

WSTĘP

Jan Zamoyski w akcie fundacyjnym Akademii Zamojskiej¹ w 1600 r. napisał: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie...”². Słowa te są nadal aktualne. Troska o dzieci jest współcześnie zagadnieniem priorytetowym. Przejawia się ona właściwie realizowaną opieką i edukacją dzieci i młodzieży. Odpowiedzialne wychowanie młodego pokolenia decyduje o przyszłości państwa, narodu i społeczeństwa. Wpływ na to mają najogólniej ujmując 3 czynniki: rodzice, szkoła oraz Kościół wypełniający swą misję wychowawczą i edukacyjną poprzez m.in. żeńskie zgromadzenia zakonne. Wśród nich jest Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi (Congregatio Sororum Franciscalium Familiae Mariae, CSFFM), które realizuje swój charyzmat w Polsce, Brazylii, Włoszech, Białorusi, Ukrainie i Rosji w 135 domach zakonnych. Jednym z nich jest dom w Samborze. 120. rocznica przybycia sióstr do Sambora stała się inspiracją do powstania opracowania.

Dr RENATA POMARAŃSKA – Katedra Nauk o Rodzinie, Wydział Teologii KUL, ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3632-8086>, e-mail: renata.pomaranska@kul.pl.

¹ Trzecia w kraju, po Krakowie i Wilnie, szkoła wyższa. Zgodnie z założeniem fundatora, jako szkoła obywatelska, miała przygotowywać młodzież szlachecką do służby publicznej, stąd dużą wagę przykładano do prawa publicznego i cywilnego oraz do znajomości polskich instytucji i urzędów. Strategiczne położenie uczelni na wschodnich terenach Rzeczypospolitej sprzyjało stworzeniu nowego ośrodka naukowego, łączącego polską myśl naukową z Zachodem, zwłaszcza że zauważano słabnący rozwój nauki w ówczesnej Polsce. Akademia została zlikwidowana w 1784 r. po zajęciu Zamościa przez Austrię w czasie pierwszego rozbioru Polski. 1 września 2021 r. odtworzono ją na bazie Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowica (por. A. KĘDZIORA, *Akademia Zamojska*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/aa-ak/item/2827-akademia-zamojska> [dostęp: 02.10.21]).

² Tamże.

Problem artykułu sprowadza się do pytania: Na czym polega troska o dzieci i młodzież Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze?

Opracowanie tematu rodzi trudności z uwagi na znikomy materiał dotyczący zwłaszcza przedwojennej działalności sióstr Rodziny Maryi, które wypędzone przez Sowieców z Sambora musiały ratować własne życie, a zgromadzona dokumentacja świadcząca o ich pracy w tym mieście trafiła w obce ręce lub została zniszczona. Ponadto dokumenty domu zakonnego we Lwowie, które także mogły zawierać ważne informacje, przewiezione ze Lwowa do Warszawy do domu generalnego franciszkanek spłonęły podczas bombardowania stolicy w czasie powstania warszawskiego. Wiedzę na temat przedwojennej działalności zakonnice w Samborze można zatem czerpać jedynie z zachowanej prasy i dokumentów osobistych, wspomnień i listów pisanych po latach do sióstr, które od długiego czasu gromadzą świadectwa osób mających jakąkolwiek świadomość obecności w Samborze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi³.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA SAMBORA I ZGROMADZENIA SIÓSTR FRANCISZKANEK RODZINY MARYI

1. Położenie Sambora i rys historyczny

Sambor leży na lewym brzegu rzeki Dniestr, w obwodzie lwowskim, w rejonie samborskim. Miasto znajduje się na skrzyżowaniu dróg Lwów–Użgorod oraz Drohobycz–Przemyśl. Położone na zbiegu dróg handlowych miasto miało sprzyjające warunki do rozwoju handlu, który odbywał się tu podczas targów i jarmarków od czasu założenia miasta.

Pierwsze wzmianki pochodzą z 1241 r. i dotyczą miejscowości zniszczonej w XIII w. przez Tatarów, którą ocaleni mieszkańcy opuścili, by znaleźć schronienie w oddalonej o dwie mile strażnicy Pohonicz.

W 1390 r. Pohonicz stał się Nowym Samborem, miastem założonym na prawie magdeburskim⁴ przez wojewodę krakowskiego Spytka z Melsztyna, właściciela m.in. Samborszczyzny. Zniszczona miejscowość otrzymała mia-

³ Serdeczne słowa podziękowania autorka kieruje pod adresem Siostry Elżbiety Ślemp, obecnej przełożonej wspólnoty samborskiej, za udostępnienie stosownych materiałów, dzięki którym możliwa była praca nad niniejszym studium.

⁴ Por. Z. GULDON, J. WIJACZKA, *Skupiska i gminy żydowskie w Polsce do końca XVI wieku*, „Czasy Nowożytne” 21(2008), s. 170.

no Starego Sambora. Z czasem Nowy Sambor zaczęto nazywać po prostu Samborem.

Od XV w. do rozbiorów zbierały się tu sądy grodzkie⁵. W 1542 r. miasto uzyskało przywilej *de non tolerandis Judaeis*⁶, a w 1595 r. – prawo składu⁷.

W okresie I Rzeczypospolitej Sambor jako powiat był jednostką administracyjną położoną w południowo-wschodniej części województwa lwowskiego. Graniczył z sześcioma powiatami. Od północnego zachodu z powiatem przemyskim, od północy – z mościskim, od północnego wschodu – z rudeckim, południowego wschodu – z drohobyckim, od południa – z turczańskim, a od zachodu – z dobromilskim⁸.

Od 1772 r. miasto znalazło się na terenie zaboru austriackiego. Z kolei od 1919 do 1939 r. Sambor był polskim miastem powiatowym w II Rzeczypospolitej. W czasie II wojny światowej, wraz z resztą ziem kresowych, przechodził kolejne okupacje. We wrześniu 1939 r. znalazł się pod okupacją sowiecką, a w 1941 r. pod okupacją niemiecką. 7 sierpnia 1944 r. został zdobyty przez wojska radzieckie 1 Frontu Ukraińskiego oraz przez 11 Karpacką Dywizję Piechoty AK w ramach akcji „Burza”. Po ustaleniu granic powojennych miasto w 1945 r. znalazło się na terenie Związku Radzieckiego, a po jego rozpadzie, w 1991 r. zostało przyłączone do Ukrainy.

Sambor, jak i cały powiat, był miastem wielowyznaniowym, wielonarodowościowym i wielokulturowym⁹. Ostatni przedwojenny polski spis powszechny z grudnia 1931 r. wykazał, że w powiecie samborskim 43 583 osoby deklarowały wyznanie rzymskokatolickie i ormiańsko-katolickie, 78 504 – greckokatolickie oraz obrządek wschodni Kościoła katolickiego, a 11 258 – wyznanie mojżeszowe. W samym mieście żyło w tym czasie 21 923 osób, z których 54% deklarowało się jako rzymscy katolicy, 28% było wyznania mojżeszowego, a 16,5% – greckokatolickiego¹⁰. Adekwatnie do konfesji

⁵ Zob. M. PAWLIKOWSKI, *Sądownictwo grodzkie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, Strzałków: Wydawca – Michał Pawlikowski 2012.

⁶ Por. M. HORN, *Żydowski ruch osadniczy w miastach Rusi Czerwonej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1974, nr 2 (90), s. 11.

⁷ Por. S. LEWICKI, *Historja handlu w Polsce na tle przywilejów handlowych: (prawo składu)*, Warszawa: Wydawnictwo Globus 1920, s. 138.

⁸ Por. W. PODOLIŃSKI, *Sambor i okolica. Przegląd krajoznawczy*, Sambor: nakł. Towarzystwa Miłośników Ziemi Samborskiej w Samborze 1937, s. 4.

⁹ Zob. tamże, s. 7, 13.

¹⁰ Por. *Statystyka Polski Seria C*, z. 68. *Drugi powszechny spis ludności z 9 grudnia 1931 r. Województwo lwowskie*, Warszawa 1938.

kształtowała się przynależność narodowa ludności Sambora: 58,8% stanowili Polacy, 16,5% Rusini, a 28,7% było Żydami¹¹.

Sambor należał do diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego¹². Był stolicą dekanatu. W okresie II wojny światowej wszedł do terytorium diecezji w strukturach hitlerowskiej administracji cywilnej¹³. W wyniku powojennej reorganizacji granic diecezja przemyska utraciła ok. 1/3 swego terytorium, w tym poza jej granicami znalazło się opisywane miasto. Dekanat samborski został reaktywowany w 1994 r. i włączony w struktury archidiecezji lwowskiej w Ukrainie.

W Samborze mocne były i są tradycje związane z wychowaniem i edukacją. Przed wojną działało w nim 6 szkół publicznych powszechnych: dwie męskie, dwie żeńskie i dwie koedukacyjne. Oprócz tego były tam szkoły powszechne średnie: dwa gimnazja państwowe ogólnokształcące męskie, dwa gimnazja prywatne żeńskie – z językiem polskim i koedukacyjne – z językiem ruskim, prywatne gimnazjum krawieckie żeńskie, dwa prywatne koedukacyjne gimnazja kupieckie – polskie i żydowskie. Na poziomie licealnym natomiast młodzież męska mogła się kształcić w zorganizowanych przy gimnazjach liceach, jednym o profilu humanistycznym, a drugim – matematyczno-fizycznym i przyrodniczym. Z kolei dla młodzieży żeńskiej przeznaczone zostało liceum o profilu humanistycznym przy prywatnym gimnazjum żeńskim polskim. Istniało też jedno państwowe liceum pedagogiczne męskie¹⁴.

W ten edukacyjny klimat miasta wpisuje się również działalność wychowawczo-opiekunicza Sióstr Rodziny Maryi. Koncentrowała się ona głównie na dzieciach.

2. Powstanie, rozwój i charyzmat Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi

Historia tego typowo polskiego zgromadzenia, mającego obecnie Dom Generalny w Warszawie, jest bardzo bogata. Powstało ono w 1857 r. w Petersburgu. Założył je ks. Zygmunt Szczęsny Feliński (1822-1895), ówczesny wikariusz petersburskiej parafii św. Katarzyny. Od 1862 r., kiedy został on arcybiskupem warszawskim, zgromadzenie zaczęło rozwijać swoją działal-

¹¹ Por. W. PODOLIŃSKI, *Sambor i okolica*, s. 37.

¹² B. KUMOR, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej 1772-1850*, „Nasza Przyszłość” 43(1975), s. 141.

¹³ Por. *Das Generalgouvernement*, oprac. M. du Prel, Würzburg: K. Triltsch Verlag 1942, s. 362-363.

¹⁴ Por. W. PODOLIŃSKI, *Sambor i okolica*, s. 40.

ność także na terenie Królestwa Polskiego. Gdy założyciel przebywał na zesłaniu w Jarosławiu n. Wołgą, tworzono nowe placówki tak w Królestwie Polskim, jak i w Cesarstwie Rosyjskim. Natomiast po uwolnieniu w 1883 r. Szczęsny Feliński sprowadził siostry do Galicji, polecając im prace o charakterze wychowawczo-oświatowym¹⁵.

Od 1906 r. Franciszkancki Rodziny Maryi prowadzą placówki misyjne również w Brazylii. Podejmują tam przede wszystkim działalność wśród polskich emigrantów.

W czasie I wojny światowej siostry zaangażowały się w akcję ogólnonarodową, pracując w szpitalach wojskowych, polowych i Czerwonego Krzyża oraz w zakładach wychowawczych dla sierot będących ofiarami wojny¹⁶.

Zgromadzenie szybko się rozrastało. W 1895 r. liczyło 80 sióstr w czterech placówkach, w 1902 r. – 196 sióstr w 22 placówkach, w 1908 r. – 379 sióstr w 53 placówkach, a w 1912 r. – 478 sióstr w 88 placówkach na ziemiach polskich, w Rosji, Rumunii i Brazylii¹⁷.

Po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską konstytucji Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi w 1934 r. nastąpił podział zgromadzenia na 5 prowincji: 3 w Polsce (lwowska, warszawska i poznańska), jedna w Rumunii i jedna w Brazylii. W zakonie pracowało wówczas 1200 sióstr w 168 domach¹⁸.

Okrucieństwo II wojny światowej dotknęło całą ludność polską. Okres ten był również koszmarnym doświadczeniem dla zgromadzenia. Bez względu jednak na wszystko siostry niosły pomoc wojsku, organizacjom podziemnym, partyzantom, ludności cywilnej i więźniom, włączając się w walkę z okupantem.

Hitlerowskie Niemcy przygotowały barbarzyński plan masowej zagłady Żydów, a od 15 października 1941 r. na terenie Generalnego Gubernatorstwa (czyli na okupowanych ziemiach polskich) obowiązywał pod groźbą śmierci zakaz udzielania jakiegokolwiek pomocy Żydom. Nie zważając na to, zakonnice podejmowały bohaterские decyzje ratowania ludności żydowskiej skazanej na zagładę. Świadczą o tym m.in. nadane siostrom przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę w listopadzie 2021 r. Ordery Odrodzenia Polski za ratowanie Żydów w czasie wojny. Odznaczone zostały pośmiertnie siostry: Tekla Bud-

¹⁵ M. DOMINICZAK, *Rozwój konstytucji zgromadzenia sióstr Rodziny Maryi (1857-1972)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 22(1979), nr 3-4, s. 108.

¹⁶ M. DOMINICZAK, *Rozwój konstytucji zgromadzenia sióstr Rodziny Maryi*, s. 109.

¹⁷ M. DOMINICZAK, *Rozwój konstytucji*, s. 108.

¹⁸ Archiwum Rodziny Maryi I (dalej ARMI): Akta związane z ostatecznym zatwierdzeniem zgromadzenia i podziałem na prowincje (ACongr. pro Rei.), za: M. DOMINICZAK, *Rozwój konstytucji*, s. 110.

nowska, w latach okupacji niemieckiej kierowniczką Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Łomnie, ukrywała 26 podopiecznych; Stanisława Chmielewska, przełożona i kierowniczką Domu sierot w Podhajcach, uratowała m.in. Reginę Kateganer; Celina Kędzierska, przełożona domu i kierowniczką Polskiej Ochronki (sierocińca) w Samborze, w którym siostry ukrywały 10 dzieci żydowskich; Bernarda Lemańska, przełożona pielęgniarka Domu dla osób starszych w Izabelinie pod Warszawą, wraz z siostrami uratowała 15 Żydów; Alfonsa Olszewska, nauczycielka Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Łomnie, wychowawczynie dzieci żydowskich; Józefa Peńsko, wychowawczynie w Domu Dziecka w Płudach, uratowała 24 dzieci; Blanka Pigłowska, kilkakrotnie przewoziła pociągiem dzieci żydowskie z Wydziału Opieki Społecznej miasta Warszawy do Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Łomnie, skąd dyrektor Zakładu kierował dzieci do Zakładów Sióstr Rodziny Marii; Bogumiła Schwarz, nauczycielka, przełożona Domu dla sierot w Warszawie, gdzie uratowała 10 żydowskich dziewczynek; Teresa Stawowiak, przełożona w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Płudach, gdzie przebywało ok. 40 dzieci żydowskich, z kolei w gospodarstwie zatrudniono ok. 10 Żydów, od 1943 r. przełożona Sanatorium w Międzyzlesiu „Ulanówek”, gdzie siostry ukrywały od 12 do 17 Żydówek; Romualda Stempak, przełożona w Sanatorium dla dzieci w Międzyzlesiu „Ulanówek” i od 1943 r. Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Płudach, w obu domach wśród dzieci polskich przebywały żydowskie, również część personelu wychowawczego i gospodarczego stanowili starsi Żydzi; Józefa Wesołowska, przełożona, nauczycielka i kierowniczką Szkoły w Puźnikach, razem z ks. Kazimierzem Słupskim ukrywała dwoje Żydów z Buczacza – profesora Adolfa Kornguta i aptekarkę Rozalię Bauer¹⁹.

Ten skrócony opis zasług zakonnic pokazuje szeroki wachlarz ich działalności, dzięki której ocalono wielu Żydów, zwłaszcza dzieci żydowskich. Siostra Teresa Antonietta pisze:

Akcja ratowania Żydów przez Siostry Rodziny Maryi była z jednej strony spontaniczna, z drugiej zorganizowana, kierowana we Lwowie przez przełożoną generalną Ludwikę Lisównę (1874-1944), w Warszawie przez przełożoną prowincjalną m. Matyldę Getter (1870-1968). Odgórne jednak inicjatywy zostały zrealizowane dzięki ofiarności i poświęceniu sióstr, które dzień i noc czuwały nad bezpieczeń-

¹⁹ *Ordery dla Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi ratujących Żydów*, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia/ordery-odrodzenia-polski-dla-siostr-franciszkanek-rodziny-maryi-ratujacych-zydow,42977> [dostęp: 07.02.2022].

stwem ukrywanych Żydów i to we wszystkich niemal domach zakonnych, włączając w tę akcję także osoby związane ze Zgromadzeniem²⁰.

Postawa sióstr franciszkanek jednoznacznie przeczy obecnie promowanej fałszywej tezie, jakoby podczas II wojny światowej Polacy wspólnie z hitlerowcami mordowali Żydów. Kontrargumentów dostarcza także działalność innych zgromadzeń i zakonów żeńskich w Polsce, podobnie księży, biskupów, zakonników czy zwykłych ofiarnych Polaków. Niekiedy całe polskie rodziny narażały swe życie, ratując ludność żydowską, czego przykładem może być rodzina Ulmów z Markowej, która została zamordowana za ukrywanie w swoim domu Żydów²¹.

Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi na skutek wojny i przesunięcia granic po jej zakończeniu straciło wiele domów, likwidacji uległa także prowincja w Rumunii. Lwów, gdzie znajdował się Dom Generalny, znalazł się poza granicami Polski, stąd władze generalne przeniesiono do Warszawy. Nastąpiła też reorganizacja trzech polskich prowincji, których zasięg terytorialny uległ zmianie. W związku z tym siostry zakładały domy na Ziemiach Odzyskanych. Statystyka z 1947 r. podaje, że zgromadzenie liczyło 976 sióstr i 32 nowicjuszki pracujące w 125 domach²². Z czasem sytuacja się zmieniła i na dzień 1 stycznia 1977 r. statystyki odnotowały 103 domy i 1042 siostry w Polsce oraz 70 domów i 400 sióstr w Brazylii. W 1974 r. powstała placówka w Rzymie²³.

Władze komunistyczne w Polsce pozbawiły większość instytutów zakonnych, w tym Zgromadzenie Franciszkanek Rodziny Maryi, możliwości pracy we wszystkich centrach kształcenia i edukacji oraz w szpitalach. Zakonnice jednak znalazły płaszczyznę, na której ich praca nabrała nowego wymiaru. Rozpoczęły wielowymiarową posługę przy placówkach parafialnych, w ośrodkach dla dzieci upośledzonych, w zakładach dla osób starszych, chorych i w instytucjach kościelnych.

²⁰ T. FRĄCEK, *Dzieci żydowskie uratowane przez Siostry Franciszkanek Rodziny Maryi. Za to groziła śmierć*, <https://zakony-zenskie.pl/dzieci-zydowskie-uratowane-przez-siostry-franciszkanek-rodziny-maryi-za-to-grozila-smierc/> [dostęp: 10.02.2022].

²¹ Zob. M. SZPYTMA, J. SZAREK, *Rodzina Ulmów*, Kraków: Rafael 2018.

²² T. FRĄCEK, *Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi w latach 1939-1945*, [w:] *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej. Materiały i studia* (seria: Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej), z. 1, Warszawa: ATK 1973, s. 16-24; ARM I: Akta kapituły generalnej z 1947 r.

²³ Spis domów i sióstr zgromadzenia Rodziny Maryi na dzień 1 I 1977 r., za: M. DOMINICZAK, *Rozwój konstytucji*, s. 110.

W Polsce siostry pracowały na 56 placówkach parafialnych, w 7 szpitalach, w 4 domach dziecka, w 8 zakładach leczniczo-wychowawczych, w 6 domach dla dzieci głęboko upośledzonych, w 6 domach opieki dla dorosłych i w 7 instytucjach kościelnych. Natomiast w Brazylii siostry zajmowały się przede wszystkim oświatą i wychowaniem, pracowały w 44 szkołach podstawowych, 11 gimnazjach, 5 liceach pedagogicznych, w 1 szkole handlowej. Każda szkoła prowadziła internat dla uczennic, a w Kurytybie i stolicy Brazylii prowadzono pensjonaty dla studentek. Druga działalność obejmowała pracę w 15 szpitalach, w 5 azyłach dla osób starszych i chorych; siostry pracowały również w 5 seminariach duchownych, w 2 żłobkach, w 1 sierocińcu i w kurii biskupiej²⁴.

Okres po PRL-u przyniósł kolejne zmiany i wyzwania dla zgromadzenia. Szczególnie ważny i piękny był czas przygotowań do beatyfikacji Ojca Założyciela arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, która miała miejsce na Błoniach Krakowskich 18 sierpnia 2002 r.

Dynamizm zgromadzenia znajduje odzwierciedlenie w danych statystycznych. Pokazują one, że wspólnota pracuje i działa w 145 domach zakonnych w Polsce, Brazylii, Włoszech, na Białorusi, w Ukrainie i Rosji. W 2006 r. liczyło ono 1130 sióstr profesek, 34 siostry nowicjuszek i 18 postulantek.

Na rozwój zgromadzenia niewątpliwie ma wpływ jego szczególny charyzmat, któremu Rodzina Maryi przez wieki jest wierna, niezależnie od sytuacji czy warunków, w jakich przychodzi jej żyć i pracować. Charyzmatyczny dar, pozostawiony przez św. Z.Sz. Felińskiego, sprowadza się do trzech wskazań: szerzenia chwały Bożej, pracy nad własnym udoskonaleniem i służby bliźnim. Analogicznie do tego w Regule została określona zasadnicza praca zakonnic, która obejmuje 3 kierunki. Są to: działalność oświatowo-wychowawcza, praca opiekuńcza nad chorymi, kalekami i starcami oraz organizowanie kaplic i tworzenie ośrodków religijnych. Założyciel dla ukierunkowywania działalności sióstr i kształtowania ich duchowości dodał w Regule 2 cytaty ewangeliczne: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć” (Mk 10, 45) oraz „Kto by przyjął jedno takie dzieciątko, w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18, 5). Być może te słowa w tak czytelny sposób przemówiły podczas II wojny światowej do sióstr, które mając wybór między ochroną własnego życia a ocaleniem przed niechybną śmiercią bliźniego innej narodowości, nie zawahały się opowiedzieć za życiem i udzielały pomocy dzieciom żydowskim, cygańskim, ukraińskim i innym.

²⁴ [Brak autora], *O nas*, http://siostryfranciszanki.pl/o_nas/ [dostęp: 10.02.2022].

Siostry, na wzór Matki Bożej, w duchu ewangelicznej służby, kierowały swoją działalność ku dzieciom, otaczały także opieką osoby starsze, bezdomne, starając się, by sierocińce i zakłady opiekuńcze stały się dla nich nową rodziną²⁵.

Zgromadzenie należy do rodziny zakonów franciszkańskich (III Zakon franciszkański), stąd też cechuje je charakterystyczna franciszkańska duchowość. Życzeniem Ojca Założyciela było, by siostry wyróżniał duch rodziny, będący fundamentem życia wspólnotowego, ale także pokora i prostota, wyrażające się w ascezie wewnętrznej, która – jego zdaniem – prowadzić ma do świętości. Ponadto siostry Rodziny Maryi mają odznaczać się duchem ubóstwa i ściśle z nim związaną pracowitością, zapewniającą ćwiczenie się w pokorze. Dlatego, niezależnie od zajmowanego urzędu, każda zakonnica ma być zawsze gotowa do wykonywania każdego rodzaju pracy. Towarzystwo ducha apostołstwa w duchowości franciszkanek pozwala im dążyć do własnego uświęcenia i znajdować wyraz w ofiarowaniu pełnej dyspozycyjności w służbie potrzebującym. Na tym fundamencie możliwe staje się dawanie świadectwa swoim życiem i w ten sposób pociąganie innych do Chrystusa²⁶. Ilustracją praktycznej realizacji charyzmatu jest działalność sióstr w Samborze.

3. Posługa apostołsko-ewangelizacyjna Sióstr Rodziny Marii w Samborze

Historia Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze rozpoczyna się na początku XX w., a dokładnie w 1901 r., kiedy pojawiły się w tym miejscu po raz pierwszy²⁷. Od tego czasu związały się z miastem i z miejscową ludnością na 45 lat. Późniejsze tragiczne losy Rzeczypospolitej przerwały związki zgromadzenia z miastem.

Na przełomie lat 1902 i 1903 zgromadzenie nabyło na własność dużą posiadłość od ks. Mateusza Grochowskiego. Właściciel znacznie obniżył wartość majątku w zamian za pewne zobowiązania ze strony sióstr, co zostało zawarte w umowie.

²⁵ Por. T. FRĄCEK, *Dzieci żydowskie uratowane przez Siostry Franciszkanek Rodziny Maryi* [dostęp: 10.02.2022].

²⁶ Por. [Brak autora], *Duchowość*, http://siostryfranciszkanek.pl/o_nas/duchowosc/ [dostęp: 13.02.2022].

²⁷ Por. [Brak autora], *Jubileusz 25-lecia pobytu Zmartwychwstańców w Samborze*, <http://www.zmartwychwstancy.pl/site/index.php/aktualnosci-start/172-sambor-25lat> [dostęp: 14.02.2022].

Po pierwsze, poprzez dożywotnie używanie przez księdza Grochowskiego

oficyny drewnianej, składającej się z pięciu pokoi, kuchni, piwnicy i spizarki południowej, połowy budynku ekonomicznego, tudzież części ogrodu poniżej oficyny od parkanu realności p. Bytoniowej przez całą szerokość tejże oficyny aż po Młynówkę²⁸,

oprócz tego całkowite utrzymanie i pielęgnację w chorobie. W zamian za to kwota zakupu została zmniejszona o 15 tysięcy koron. Następnie zgromadzenie jako strona kupująca zobowiązało się do prowadzenia

po wieczne czasy ochronki dla biednych dzieci. Na ten cel zgromadzenie zobowiązuje się dostarczyć w odstąpionym domu piętrowym (frontowym) bezpłatnie jednej dużej sali własnym utrzymywanej kosztem i jednej osoby zakonnej, która by spełniała obowiązki, i czynności ochroniarki. Do ochronki tej, która ma nosić nazwę ochronki im. ks. Mateusza Grochowskiego, mogą być przyjmowane dzieci biednych rodziców religii katolickiej, narodowości polskiej i mają być wychowywane według zasad religii katolickiej, w języku i duchu polskim²⁹.

Na ten cel odliczono 3 tysiące koron.

Trzecim elementem obniżającym koszty zakupu było zobowiązanie, by po śmierci ks. Grochowskiego, *po wieczne czasy* była odprawiana msza św. za spokój jego duszy. Na ten cel odłożono 2 tysiące koron. Łącznie zmniejszona kwota zakupu wynosiła 20 tysięcy koron. Zgromadzenie nie posiadało nawet tej kwoty, ale z pomocą gminy miasta Sambora i Towarzystwa ochronek zaciągnęło bezprocentową pożyczkę w wysokości 10 tysięcy koron. Miasto, w zamian za korzystne warunki pożyczki, zapewniło sobie prawo do umieszczenia sierot w ochronce za 10-12 koron miesięcznie od jednego dziecka, czyli poniżej kosztów rzeczywistego utrzymania³⁰.

Zgodnie z umową zawartą z ks. Grochowskim i miastem siostry zaczęły prowadzić ochronkę dla biednych dzieci, którą nazwano imieniem ks. Mateusza Grochowskiego³¹. Jej zadaniem było wychowywanie podopiecznych

²⁸ Zob. Umowa pomiędzy ks. Mateuszem Grochowskim a Zgromadzeniem Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi zawarta w dniu 31.12.1902 r., Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej: AAPrz), Teczki Parafialne tzw. Stare (TPS) 231/2, Sambor, s. 2.

²⁹ Tamże, s. 3.

³⁰ Por. [Brak autora], *Ochronka ks. Mateusza Grochowskiego w Samborze*, „Tygodnik Samborsko-Drohobycki: czasopismo polityczno-społeczno-ekonomiczne”, nr 2, r. 1903, s. 1.

³¹ *Miasto Sambor posiada zaledwie dwa przedszkola prowadzone w duchu nowoczesnym, a utrzymywane przez Siostry Rodziny Marii przy Sierocińcu powiatowym im. Ks. Grochowskiego*

w duchu polskim i katolickim. Z wszystkich działań pracy pierwsze miejsce zajmowała właśnie ochronka, w której przebywały dzieci z sierocińca i maluchy z miasta.

Zakonnice bardzo dbały nie tylko o rozwój duchowy i umysłowy podopiecznych, ale i o fizyczny. Organizowały wiele zabaw na świeżym powietrzu, zapewniały dobre i pożywne posiłki. Dzieci były uczone wzajemnego szacunku i kultury tak, by umiały żyć w zgodzie bez żadnych konfliktów między sobą. Działalność sióstr była ceniona w środowisku, rodzice chętnie oddawali potomstwo pod opiekę zakonnice, a dzieci zachowały w pamięci pełną pokój, radości i zgody atmosferę³².

Aby móc utrzymać liczną gromadkę, siostry uprawiały ogród, hodowały konia i krowy. Z pracy na gospodarstwie utrzymywały również same siebie.

Zakonnice prowadziły także sierociniec dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym oraz internat dla dziewcząt uczęszczających do gimnazjum. Został on otwarty 1 września 1903 r., o czym informowała lokalna prasa³³.

W roku 1909 siostry otworzyły szwalnię, w której uczyły dziewczęta i kobiety kroju, szycia i haftu³⁴. W ten sposób chciały przygotować je od strony praktycznej do życia.

Okres II wojny światowej był niezwykle trudny także dla samborskich franciszkanek. W 1939 r. w mieście pracowało 12 sióstr, a w sierocińcu przebywało 70 dzieci, w czasie wojny ich liczba wzrosła do 100. Po zajęciu Sambora przez Rosjan (wrzesień 1939 r.) siostry zostały usunięte z sierocińca, zamieszkały u osób świeckich i zajmowały się pracą ręczną. Do sierocińca wróciły w 1941 r., w czasie okupacji niemieckiej, i nadal opiekowały się dziećmi. Pomimo trudności materialnych i represji niemieckich przygarniały sieroty ukraińskie, żydowskie i cygańskie, chroniąc je przed niechybną śmiercią z rąk hitlerowców. Z narażeniem własnego życia wśród setki dzieci ukrywały 10 sierot żydowskich w wieku szkolnym i kilkoro niemowlaków oraz troje dzieci cygańskich. Było to tym bardziej niebezpieczne, że Niemcy prowadzili tu swoją kuchnię i piekarnię³⁵. Przełożoną sióstr i kierowniczką

i Rodzinę Wojskową, [w:] J. GŁODKIEWICZ, *Sprawy szkolne*, „Ziemia Samborska. Jednodniówka Towarzystwa Miłośników Ziemi Samborskiej”, VII 1936 r., s. 6.]

³² Zob. *Wspomnienie p. Marii Jurczak-Urbanowicz z Tych*, z dnia 06.09.2016 r., Archiwum Domu zakonnego w Samborze (ADS).

³³ Zob. *Kronika*, „Tygodnik Samborsko-Drohobycki: czasopismo polityczno-społeczno-ekonomiczne” 1903, nr 32, s. 3.

³⁴ [Brak autora] *Otwarcie nowej szwalni*, „Gazeta Samborska”, nr 19 z dn. 1 października 1909 r., s. 2.

³⁵ Zob. T. FRĄCEK, *Polski Sierociniec i Ochronka w Samborze* (informacja z Archiwum Głównego Zgromadzenia w Warszawie), 8.02.2013 r., ADS.

sierocińca i ochronki w czasie wojny była s. Celina Kędzierska, która z miłością i oddaniem zajmowała się mieszkańcami sierocińca, to dzięki jej odwadze udało się uratować kilkoro dzieci żydowskich.

Siostra Celina została skierowana do pracy w Samborze w 1924 r. Jej predyspozycje i kompetencje pozwalały na pracę z dziećmi. Miała piękny głos, grała na fortepianie, w ramach zajęć w przedszkolu uczyła piosenek, tańca i organizowała przedstawienia. W 1939 r. objęła funkcję przełożonej i kierowniczki klasztoru zgromadzenia. Z pewnością wówczas nie zdawała sobie sprawy, z jakimi wyzwaniem przyjdzie się jej zmierzyć. Podobnie jak inni przełożeni zakonnicy, od których odwagi i decyzji zależało ludzkie życie.

Jak słusznie zauważa Ewa Kurek, badająca problem ukrywania dzieci żydowskich w polskich klasztorach, dla zakonnicy przyjęcie żydowskiego dziecka pod dach niosło podwójne niebezpieczeństwo. Z jednej strony narażone były zakonnice, a z drugiej wychowankowie³⁶. W Zgromadzeniu Rodziny Maryi akcja ratowania dzieci żydowskich kierowana była przez władze generalne³⁷, natomiast w innych zakonach decyzja o pomocy leżała w gestii przełożonych domów zakonnych.

Siostra Celina jako przełożona domu w Samborze była w o tyle dobrej sytuacji, że nie musiała jedynie w swoim sumieniu rozstrzygać, czy podjąć ryzyko związane z przyjęciem dzieci żydowskich. Zdecydowana postawa przełożonych stanowiła zachętę i wzmacniała odwagę do podjęcia tak trudnego zadania, co nie oznacza, że ryzyko było mniejsze. Po latach s. Celinie przyznano pośmiertnie medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”³⁸.

W 1944 r., po ponownym zajęciu Sambora przez Rosjan, siostry znów zostały usunięte z sierocińca. Sowiecka władza upaństwowiła dom zakonny i ustanowiła w nim dom dziecka. Jedna z sióstr tak wspomina ten okres:

[...] jak do Sambora weszli bolszewicy, zabrali nam wszystkie dzieci i z naszego sierocińca zrobili bolszewicki dom dziecka. Nas wyrzucili z klasztoru. My, nau-

³⁶ Por. E. KUREK, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939-1945*, Lublin: Clio 2001, s. 42.

³⁷ Według E. Kurek m.in. zaangażowanie władz zgromadzenia przyczyniło się do uratowania większej liczby dzieci w porównaniu z zakonami, gdzie tego zaangażowania po stronie władz nie było. Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi oraz Zgromadzenie Zakonne Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo jako 2 z pięciu najliczniejszych zgromadzeń zakonnych w Polsce uratowały największą liczbę młodych istnień żydowskich, por. E. KUREK, *Dzieci żydowskie w klasztorach*, s. 90.

³⁸ Zob. [Brak autora], *Zakonnica i dwie inne Polki – Sprawiedliwymi Wśród Narodów Świata*, <https://jewish.pl/pl/2016/04/05/zakonnica-i-dwie-inne-polki-sprawiedliwymi-wsrod-narodow-swiata/> [dostęp: 16.02.2022].

czone okupacją sowiecką z lat 1939-1941, natychmiast pozdejnowałyśmy habity i już jako osoby świeckie, najęłyśmy się u bolszewików do pracy przy naszych dzieciach [...]. Z Sambora szły już wtedy transporty repatriacyjne Polaków do Polski centralnej. W porozumieniu ze starszymi dziećmi, wykradałyśmy więc nocą nasze dzieci Sowietom, a potem grupami – jedna siostra do każdej grupy – włączałyśmy się wraz z dziećmi do jadących do Polski transportów repatriacyjnych [...]. Sowietom nie zostawiłyśmy żadnego dziecka, ani polskiego, ani żydowskiego³⁹.

Zakonnice w ramach tzw. repatriacji, będącej faktycznie ekspatriacją, wyjechały do Polski w 1946 r. Wydawało się, że to koniec ich misji w tym mieście, lecz była to 44-letnia przerwa. 1 września 1990 r. Siostry Rodziny Maryi pojawiły się po raz drugi w Samborze, by w nowym kształcie kontynuować swe przerwane przez system totalitarny ewangeliczne dzieło. Siostra Darosława Genowefa Piekarz była wówczas pierwszą z sióstr, które podjęły pracę w Samborze. Początkowo mieszkała u osób prywatnych. Zajęła się katechezą w mieście i okolicach oraz szyciem szat liturgicznych i porządkowaniem zakrystii. Jeden z parafian przekazał swój plac przy ul. Wodnej wraz ze starym domkiem zgromadzeniu. Siostry wybudowały w 1995 r. dom z kaplicą służący im samym, gościom oraz dziewczętom, które mieszkają tam na czas swojej nauki w mieście.

Zarówno w okresie przedwojennym, jaki i po powrocie w 1990 r., aż po chwilę obecną zgromadzenie realizuje swój charyzmat poprzez pracę na rzecz ubogich, dzieci i młodzieży, wnosi swój wkład w ich wychowanie i opiekę nad nimi.

II. DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZO-OPIEKUŃCZA SIÓSTR W SAMBORZE W LATACH 1901-1946

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że opieka towarzyszy wychowaniu. Są to 2 istotne elementy składające się na właściwy rozwój młodego człowieka. Oba pojęcia są więc często definiowane przez różnych autorów.

Twórczyni pedagogiki społecznej w Polsce, Helena Radlińska, twierdzi, że wychowanie polega na pielęgnowaniu rozwoju, nauczaniu sztuki odświeżania i wyboru istniejących wartości oraz czynienia z nich narzędzi własnego trudu, na wzbogacaniu wiedzy oraz wyrabianiu sprawności w kierowaniu sobą i wykonywaniu pracy. Pisze:

³⁹ E. KUREK, *Dzieci żydowskie w klasztorach*, s. 228-229.

Wychowanie tak pojęte opiera zamierzoną działalność wychowawczą na spożytkowaniu wszystkich dziedzin twórczości. Obejmuje cały przebieg życia ludzkiego, wszelką działalność, w której człowiek, stykając się z instytucjami i z ludźmi, poddając się ich wpływowi, wnosi własne wartości. Przedmiotem badań są nie tylko sprawy jednostek, lecz i grup ludzkich, nie tylko oddziaływanie wychowawcy, lecz również samowychowanie i samokształcenie indywidualne i zespołowe⁴⁰.

Według Albina Kelma przez

opiekę nad dzieckiem będziemy rozumieć działania podejmowane przez osoby lub instytucje wobec dzieci – w związku z faktyczną lub potencjalną sytuacją zagrożenia i brakiem lub ograniczonymi możliwościami przezwyciężenia tej sytuacji przez samo dziecko – w celu zapewnienia prawidłowych warunków rozwoju i wychowania młodego pokolenia⁴¹.

Jak wynika z przytoczonych refleksji, zarówno wychowanie, jak i opieka stawiają wysokie wymagania przed tymi, którzy podejmują się tych działań. Proces ten jest tym trudniejszy, im gorsze są warunki zewnętrzne. Zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi zdawały się rozumieć, jaka odpowiedzialność na nich spoczywa.

Ich wspólnota ma charakter rodzinny, co sugeruje nazwa nadana przez Założyciela – „Rodzina Maryi”. W związku z tym charakterystyczne dla zgromadzenia i zalecane przez Szczęsnego Felińskiego cechy to duch ubóstwa i pracy, pochylanie się z miłością nad każdym człowiekiem, a szczególnie nad dziećmi⁴².

Wyróżniki te stoją u podstaw koncepcji działań zmierzających do formowania człowieka, a określanych mianem pedagogii. W przypadku Sióstr Rodziny Maryi jest to pedagogia franciszkańska, znajdująca wyraz w aktywności wychowawczej, opiekuńczej oraz oddziaływaniu socjalizacyjnym. Pedagogia franciszkańska łączy się ściśle z duchowością franciszkańską, akcentującą personalizm i antropologizm chrześcijański. Personalizm stawia w centrum człowieka jako najwyższą wartość świata stworzonego przez Boga, a antropologizm chrześcijański dąży do rozwoju istoty ludzkiej przez kształtowanie pozytywnych relacji do drugiego człowieka⁴³.

⁴⁰ Por. H. RADLIŃSKA, *Pedagogika społeczna*, Wrocław: Ossolineum 1961, s. 362-363.

⁴¹ A. KELM, *Formy opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej*, Warszawa: WSiP 1983, s. 20.

⁴² Por. E. ŚLEMP, *Stostry z Sambora*, „Cuda i Łaski Boże” 2019, nr 7(186), s. 13.

⁴³ Por. R. JUSIAK, *Pedagogia franciszkańska – charakterystyka ogólna*, [w:] *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 1, red. J. Kostkiewicz, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2012, s. 21-33.

Wyływająca z pedagogii franciszkańskiej działalność wychowawczo-opiekuńcza Sióstr Rodziny Maryi nacechowana jest miłością Boga i bliźniego, postawą ubóstwa, prostoty i ofiarności. Założona w Samborze ochronka była tego wyrazem. Siostry otaczały opieką biedne dzieci z miasta i wychowywały je w duchu katolickim i polskim. Ochronka miała istotne znaczenie, co podkreślała treść pieczętki: „Zgromadzenie SS Rodziny Maryi przy Ochronce w Samborze”⁴⁴. Prócz ochronki funkcjonował sierociniec, internat dla dziewcząt, a także szwalnia. Zakonnice działalność wychowawczo-opiekuńczą prowadziły przede wszystkim w aspekcie religijnym, a gdy nadszedł czas wojny również w zapewniającym podstawowy byt.

1. Wymiar religijny

Dla pełni wychowania młodego człowieka jego życie duchowe ma niezwykle istotne znaczenie. Świadcstwo wiary rodziców stanowi podstawę do wprowadzenia dziecka w świat wartości, które z tej wiary wypływają, a jednocześnie są uniwersalne. Kontynuacją wychowania religijnego w rodzinie jest najbliższe otoczenie, w którym wzrasta młoda generacja. Gdy dziecko nie ma rodziców, cała odpowiedzialność za tę sferę życia spoczywa na ośrodkach dla sierot.

Prowadzona przez zakonnice Ochronka im. ks. Mateusza Grochowskiego była miejscem, gdzie aspekt religijny stanowił istotną część nauki i wychowania. Podobnie było w przypadku sierocińca, a także internatu dla dziewcząt.

Przykład życia religijnego sióstr był zasadniczy w wychowaniu podopiecznych, którzy w naturalny sposób nabywali wewnętrzną potrzebę wiary, modlitwy i sakramentów. Wpajane wartości chrześcijańskie, włączane przez dzieci i młodzież we własną hierarchię wartości, pomagały w kształtowaniu ich sumień, rozwoju osobowości i formowaniu odpowiednich postaw. Wychowanie religijne miało zatem wpływ na całokształt rozwoju i właściwego uformowania młodego człowieka oraz jego socjalizację. O wartości wychowania dla społeczeństwa pisano na łamach „Gazety Samborskiej”:

[...] dobre wychowanie nabyte w dziecięcym wieku i zdrowe zasady wszczepione w dusze maluczki, to [...] najsilniejsze podstawy do wyrobienia w społeczeństwie silnych charakterów, szlachetnych uczuć i hartu duszy⁴⁵.

⁴⁴ Por. E. ŚLEMP, *Siostry z Sambora*, s. 14.

⁴⁵ [Brak autora], *Kronika tygodniowa. Z Walnego Zgromadzenia Tow. Ochronek w Samborze*, „Gazeta Samborska”, nr 4, r. 1906, s. 1.

Wiadomo, że czynnikiem mającym wpływ na kształtowanie młodego człowieka jest stworzenie odpowiedniego klimatu, sprzyjającego wypracowaniu moralnych zasad życiowych. Franciszkańki Rodziny Maryi, pracując z dziećmi różnych narodowości, zgodnie ze swą pedagogią uczyły je wzajemnego szacunku wypływającego z miłości Boga i bliźnich, co stanowiło przygotowanie do przyjmowania określonej postawy etycznej w życiu dojrzałym.

Anna Paluszkiewicz-Milewska w swoich wspomnieniach podkreśla wyjątkową atmosferę, która panowała wśród dzieci pochodzących z różnych narodowości. Zauważa, że nie dochodziło między nimi do zatargów, co – jej zdaniem – było zasługą sióstr i religijnego wychowania. Autorka nosi w pamięci pewną uroczystość kościelną, prawdopodobnie Boże Ciało, do której zakonnice przygotowywały podopiecznych. Zapamiętała siebie w białej sukience, z białą lilią wśród idących z powagą innych dziewczynek⁴⁶. Mimo upływu czasu podniosła atmosfera świąteczna pozostała w pamięci dorosłej osoby. Uroczysty strój i powaga towarzysząca uroczystości są podkreśleniem wartości religijnych z nią utożsamianych przez dziewczynkę.

We wspomnieniach wychowanków przywoływana bywa również troska zakonnice o zapewnienie im potrzeb bytowych.

2. Wymiar egzystencjalny

Dla prawidłowego formowania dzieci i młodzieży w procesie wychowania niezbędne jest zapewnienie im godziwych warunków życia. Rodzina stwarza bytowe warunki egzystencji jej członków oraz umożliwia zaspokajanie ich podstawowych potrzeb. Jednakże rodzina nie zawsze jest w stanie je zapewnić, co może wynikać np. z ubóstwa. Wówczas pomocy udzielają instytucje pomocy społecznej, parafie, grupy sąsiedzkie itp., by w możliwie najlepszy sposób wspierać ją w pełnieniu jej zadania.

W XIX w. profesjonalne służby socjalne niosące pomoc ludziom potrzebującym, w tym rodzinom, w Polsce nie istniały, stąd działalność dobroczynną na rzecz ubogich rodzin prowadził Kościół katolicki. Ogromną rolę w tym dziele odgrywały zakony żeńskie i męskie.

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, prowadząc w Samborze ochronkę, sierociniec i internat dla dziewcząt, wpisywało się w ten nurt pracy dobroczynnej na rzecz potrzebujących. Dla okolicznego środowiska ten rodzaj aktywności sióstr miał duże znaczenie. Kobiety, które coraz

⁴⁶ A. PALUSZKIEWICZ-MILEWSKA, *Rondelek (wspomnienia pani Anny)*, ADS, brak kompletnej rejestracji.

częściej były zmuszone podejmować pracę zawodową, aby zapewnić rodzinie lepsze warunki życia, mogły oddać dzieci do ochronki, wiedząc, że mają tam one zapewnioną odpowiednią opiekę i wyżywienie. Siostry bowiem dbały nie tylko o rozwój duchowy, umysłowy powierzonych im dzieci, ale także o fizyczny. Organizowały zabawy na świeżym powietrzu, dzieci dostawały dobre i wystarczające posiłki⁴⁷.

Zgromadzenie, jak i cała ludność, podczas II wojny światowej stanęło przed nowymi nieznanymi dotąd wyzwaniem. Uwaga sióstr koncentrowała się nie tylko na zapewnieniu odpowiednich warunków bytowych wychowankom, ale nierzadko w sytuacji zagrożenia zakonnice ratowały im życie. Nie zważając na trudności materialne i grożące niemieckie represje, zakonnice przysparzały dzieci żydowskie i cygańskie. Jedną z uratowanych żydowskich dziewczynek była córka Kretzów o imieniu Anna, której udało się uciec z miejsca egzekucji. Schronienie znalazła w sierocińcu. Miała tam okazję zaobserwować ogromne poświęcenie sióstr. Wspominając je, pisała:

Przypominam sobie, jak prawie do nocy paliło się światło w szwalni, gdzie siostry po wieczornej modlitwie siedziały, szyły, cerowały i latały ubrania. Jak ciężko pracowały na polach i małym gospodarstwie klasztornym (prawda, wspomaganie przez starsze dzieci). Mimo że pożywienia było mało, to jednak dawało nam dzieciom możliwość przeżycia. Nawet, prawie cudem, udało im się zorganizować grysik z cukrem dla maluchów w żłobku⁴⁸.

Pod opieką sióstr wśród innych dzieci Anna przeżyła wojnę. Na pożegnanie usłyszała od przełożonej, s. Celiny Kędzierskiej, słowa, które na zawsze zostały w jej pamięci: „Pamiętaj. Bądź dobrym człowiekiem”.

Anna Kretz nie była jedynym dzieckiem żydowskim, które przeżyło dzięki odwadze i zaangażowaniu zakonnice, zwłaszcza s. Celiny. Kolejnym był kilkumiesięczny wówczas chłopczyk Jerzy Bander. Urodził się w 1942 r. w niemieckim więzieniu w Samborze, skąd został potajemnie wyniesiony przez ludzi sprzątających sale więzienne. Jurka zabrała do siebie Maria Wachułka, następnie został przyjęty przez s. Kędzierską do sierocińca, w którym przebywał do końca wojny.

O jedenastoletniej, tak wychudzonej, że niepodobnej do dziecka, żydowskiej dziewczynce opowiada s. Maria Sawicka, pracująca w tym czasie w kuchni samborskiego domu zakonnego. Żydowska rodzina – rodzice i córka –

⁴⁷ Por. tamże.

⁴⁸ List 2 od pani Anny, ADS.

przez cały okres wojny ukrywała się u starszego polskiego małżeństwa. Po pewnym czasie została wydana przez Żyda, który się z nią schronił, ale złapany przez Niemców zdradził kryjówkę. Niemcy, znalazłszy rodzinę żydowską, wyprowadzili ją wraz z ukrywającymi ją Polakami na kirkut, gdzie czekał już wykopany dół. Dziewczynka, poinstruowana przez ojca, wymknęła się i ukryła w pobliskich zaroślach. Jej rodzice i polskie małżeństwo zostali rozstrzelani. Dziewczynka przybyła do samborskich sióstr i została u nich do końca wojny. Nadwyrężone zdrowie i trudne warunki bytowe sprawiły, że niedługo po wojnie zmarła. Siostra Maria nie podała nawet jej imienia⁴⁹. Relacja ta stanowi jedno z wielu świadectw ukazujących grozę tamtych wydarzeń i ciche bohaterstwo zarazem.

Dbłość Sióstr Rodziny Maryi o religijne wychowanie dzieci i młodzieży oraz zapewnianie im warunków bytowych w ochronce i sierocińcu w latach 1901-1946 jest wyrazem ich ofiarnej służby na rzecz młodego pokolenia, zwłaszcza pochodzącego z ubogich rodzin. Bohaterska postawa związana z ocalaniem życia bez względu na przynależność narodową stanowi potwierdzenie realizacji pedagogii franciszkańskiej i charyzmatu zakonnego, ale przede wszystkim jest wyrazem autentycznej miłości bliźniego.

Realizację charyzmatu zgromadzenia w Samborze przerwała wroga polityka Związku Radzieckiego. Dopiero po 44 latach siostry mogły powrócić na samborską ziemię. W nowej rzeczywistości stanęły przed innymi wyzwaniami, ale rola, jaką tam niezmiennie odgrywają, jest nie do zastąpienia również dzisiaj.

III. ZNACZENIE RELIGIJNO-SPOŁECZNE ZGROMADZENIA DLA WSPÓŁCZESNEGO ŚRODOWISKA SAMBORSKIEGO

Obecnie w Samborze pracuje 3 siostry, dwie z Polski i jedna pochodząca ze Lwowa. Posługują przy parafii, do nich należy obsługa kościoła, w tym przygotowanie okolicznościowych dekoracji.

W dalszym ciągu troszczą się o dzieci i młodzież i ich religijne wychowanie, prowadząc przy parafii katechezę. Lekcje religii odbywają się w salce na plebanii, na podobnych zasadach jak dawniej w Polsce. Uczestniczą w nich dzieci uczące się w ok. 10 szkołach na terenie Sambora i okolic, które przychodzą według klas na wyznaczone godziny. Tak jak przed wojną i w czasie wojny zakonnice nie zważają na przynależność narodową czy etniczną pod-

⁴⁹ Por. E. KUREK, *Dzieci żydowskie w klasztorach*, s. 228.

opiecznych. W każdej szkole są dzieci pochodzenia polskiego, ale wszędzie jest ich mniejszość. Siostry uczą katechezy w języku polskim, ale w przypadku młodszych dzieci, które mają trudność z językiem polskim, porozumiewają się także w języku ukraińskim.

Katechizują również poza miastem. Przełożona wspólnoty, s. Elżbieta Ślemp, dojeżdża z katechezą do przedszkola w polskiej wiosce Łanowice. Z chwilą wybuchu pandemii koronawirusa pojawiły się z tym pewne trudności.

Zakonnice również w czasie wakacji starają się nie tracić kontaktu z młodym pokoleniem. Organizują półkolonie dla dzieci i młodzieży oraz przyjmują grupy z Polski w czasie ich wędrowek na Kresy. Jest to dla nich okazja, aby świadczyć o Bogu i wychowywać nową generację zgodnie z nauką Kościoła katolickiego oraz uczyć ją uniwersalnych chrześcijańskich wartości. Ponadto tego typu spotkania stają się pretekstem do rozmów na temat polskiej historii, kultury i tradycji ciągle widocznych na tych terenach.

Współcześnie zgromadzenie wychowuje dzieci i młodzież w polskim duchu patriotycznym. Siostry przygotowują wraz z nimi oprawę artystyczną różnych uroczystości religijnych i historycznych. Daje to okazję do kształtowania postaw patriotycznych i przypominania tradycji i kultury polskiej. Zakonnice, w razie potrzeby, podejmują się także nauczania języka polskiego.

Zgromadzenie od kilku lat prowadzi badania historyczne nad udziałem swych sióstr w ratowaniu ludności żydowskiej w czasie wojny. Materiały na ten temat zbiera s. Elżbieta Ślemp. Podjęła współpracę z Instytutem Pamięci Narodowej, oddziałem Rzeszów, który przygotował wystawę stałą obrazującą bohaterskie postawy mieszkańców Sambora w czasie wojny. Siostra Elżbieta tłumaczy, dlaczego zajęła się tym tematem:

W podejmowaniu i nagłaśnianiu tego zagadnienia zależy mi nie tylko na ukazaniu prawdy, zachowania jej dla następnych pokoleń, zachęcie do podobnych altruistycznych postaw, ale pośrednio potwierdzaniu, że tu była Polska!⁵⁰.

Podtrzymaniu pamięci służy od niedawna również Sala Spotkań i Pamięci o Mieszkańcach Sambora ratujących Żydów. Ma ona być wykorzystywana przez mieszkańców, ale nie tylko, w wieloraki sposób. Odbywają się w niej spotkania z dziećmi i młodzieżą z parafii, zwłaszcza półkolonie w okresie letnim, i spotkania dla seniorów. Jest to miejsce przeznaczone na zajęcia edukacyjno-wychowawcze propagujące najważniejsze zagadnienia z historii narodu polskiego oraz ideę pomagania na przykładzie bezinteresownej pomocy

⁵⁰ Prywatne zapiski s. Elżbiety Ślemp.

niesionej ofiarom Holokaustu w Samborze i na Kresach. Salę-Muzeum „Sprawiedliwych wśród Narodów świata” siostry udostępniają dla różnych grup turystycznych z terenu Polski i Ukrainy. Służy też jako miejsce spotkań dla Polaków, którzy odwiedzają Kresy, zwłaszcza osób związanych z miastem i okolicami poprzez swe pochodzenie, a także ocalałych z Holokaustu i ich rodzin. Budynek Sali Spotkań i Pamięci o Mieszkańcach Sambora ratujących Żydów został wzniesiony wiosną 2020 r., mimo utrudnień spowodowanych pandemią wirusa SARS-CoV-2.

Siostra Elżbieta Ślemp inspirowała młodzież polską i pochodzenia polskiego do zainteresowania się historią kraju i omawianej miejscowości. Dowodem na to jest udział w konkursie organizowanym przez Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie w ramach Programu Wieloletniego „Niepodległa” na lata 2017-2022, Priorytet 2, Schemat 2C, który skierowany jest do dzieci, młodzieży i dorosłych z terenu województwa podkarpackiego oraz polskiej mniejszości narodowej zamieszkującej teren obwodu lwowskiego na Ukrainie. Polskie dzieci z Sambora rysowały obrazki, a także zaplanowały film *Świadek historii*. Na jego użytek przygotowywany był wywiad z panią Krystyną Topolnicką. Do jego przeprowadzenia siostra wyznaczyła zespół dzieci, ale z powodów zdrowotnych pani Krystyny wywiad został przeprowadzony w jedną z październikowych sobót 2020 r. bez udziału dzieci. Polka chętnie opowiadała ciekawe historie, m.in. o wujku lotniku z czasów II wojny, pokazywała też zdjęcia. W niedługim czasie bohaterka przygotowywanego filmu zmarła. Dzięki siostrze udało się w ostatnim momencie zachować dla potomnych ciekawą biografię.

Inną cenną inicjatywą siostr z Sambora jest organizacja Międzynarodowego Konkursu Plastycznego: „Pomagający Żydom w czasie II Wojny z Sambora”, skierowanego do dzieci i młodzieży w wieku od 8 do 15 lat⁵¹. Konkurs był organizowany od 1 stycznia do 15 marca 2021 r. w ramach przygotowania do otwarcia Sali Spotkań i Pamięci o Mieszkańcach Sambora pomagających Żydom oraz w przededniu Dnia Sprawiedliwych wśród Narodów Świata⁵².

Poprzez dzieło s. Elżbiety Kościół realizuje misję podtrzymywania polskości na Kresach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, a niezaprzeczalnym faktem jest to, że Kościół katolicki w Ukrainie ma polskie korzenie. Jest to

⁵¹ Zob. [Brak autora], *Międzynarodowy Konkurs Plastyczny: „Pomagający Żydom w czasie II Wojny z Sambora”*, <https://deomeo.pl/miedzynarodowy-konkurs-plastyczny-pomagajacy-zydom-w-czasie-ii-wojny-z-sambora/> [dostęp: 14.02.2022].

⁵² [Brak autora], *Sukcesy w konkursie plastycznym*, <http://www.sp.hyzne.net/2021/05/04/sukcesy-w-konkursie-plastycznym/> [dostęp 14.02.2022].

związane m.in. z misją ewangelizacyjną, jaką prowadził na tych ziemiach od wieków. Nie oznacza to jednak zamknięcia się na problemy Ukrainy.

Z chwilą ataku na Ukrainę wojsk rosyjskich 24 lutego 2022 r. siostry ruszyły na pomoc uchodźcom, których przygarnęły w swoim domu zakonnym. Przebywa u nich 5 osób, w tym dwuletnia Milanka z Charkowa. Jej ciocia Alina prowadzi zajęcia z dziećmi. Są też dwie siostry, których tato w połowie marca 2022 r. zginął na wojnie. Czasem do sióstr przychodzą dziewczynki, które z mamą i babcią uciekły z Kijowa i schroniły się u jednej z mieszkanki Sambora⁵³.

ZAKOŃCZENIE

Geograficzne położenie Sambora sprzyjało jego rozwojowi. Na przełomie XIX i XX w., kiedy rozpoczynały w nim pracę Siostry Rodziny Maryi, było to polskie miasto z tradycjami edukacyjnymi i wychowawczymi. Prężnie działało tam wiele szkół na różnych poziomach.

Zakonnice zajęły się tu organizacją domu zakonnego, by móc zgodnie z regułami i konstytucjami zgromadzenia realizować swój charyzmat i nieść stosowną pomoc potrzebującym. Weszły one w samborskie środowisko różnorodne pod względem narodowościowym, kulturowym i religijnym, ale także zróżnicowane pod względem zamożności. W mieście żyło wiele rodzin ubogich, dlatego najpilniejszym celem zakonnice było założenie ochronki, by mogły w niej przebywać miejscowe dzieci. Potrzebny był także sierociniec, gdyż losem sierot rzadko kto się zajmował. Te najpilniejsze potrzeby społeczne miasta siostry starały się zaspokoić adekwatnie do swoich możliwości.

Opieka i wychowanie dzieci i młodzieży zdominowały działalność zgromadzenia w latach 1901-1946. Jako osoby konsekrowane własnym przykładem uczyły podopiecznych wiary w Boga i realizacji w życiu Jego przykazań. Wychowaniu religijnemu towarzyszyła dbałość o sferę bytową, by zapewnić dzieciom i młodzieży odpowiednie warunki materialne równie ważne dla ich rozwoju. W najtrudniejszym czasie wojny zakonnice nie zawahały się ratować życia dzieci żydowskich czy cygańskich, same narażając się na śmierć.

W roku 1946 siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi zostały zmuszone do opuszczenia Sambora. Dopiero nowa rzeczywistość geopolityczna umożliwiła im powrót w 1990 r. i odtąd ponownie, zgodnie ze swoim charyzmatem i pedagogią franciszkańską, każdego dnia realizują

⁵³ Informacje pochodzą od s. Elżbiety Ślemp z dnia 28 marca 2022 r.

misję pomocy bliźniemu. Naczelne miejsce w ich postudze zajmują dzieci i młodzież, ale starają się pomagać również rodzinom w trudnej sytuacji, chorym i samotnym⁵⁴.

Wydaje się, iż cel artykułu na miarę dostępnych informacji został osiągnięty, choćby dlatego że może stanowić inspirację do poszerzonych badań i studiów w omawianej problematyce.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Rodziny Maryi I: Akta kapituły generalnej z 1947 r.

Archiwum Domu zakonnego w Samborze (ADS):

- FRĄCEK T., Polski Sierociniec i Ochronka w Samborze (informacja z Archiwum Głównego Zgromadzenia w Warszawie), 8.02.2013 r.
- List 2 od pani Anny.
- PALUSZKIEWICZ-MILEWSKA A., Rondelek (wspomnienia pani Anny), brak kompletnej rejestracji.
- Wspomnienie p. Marii Jurczak-Urbanowicz z Tych, z dnia 06.09.2016 r.

Umowa pomiędzy ks. Mateuszem Grochowskim a Zgromadzeniem Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi zawarta w dniu 31.12. 1902 r., Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (AAPrz), Teczki Parafialne tzw. Stare (TPS) 231/2, Sambor, s. 2-3.

Opracowania

[Brak autora], Czterdziestolecie: Sokół w Samborze, 1890-1930, Sambor 1930.

[Brak autora], Kronika tygodniowa. Z Walnego Zgromadzenia Tow. Ochronek w Samborze, „Gazeta Samborska”, nr 4, r. 1906, s. 1.

[Brak autora], Ochronka ks. Mateusza Grochowskiego w Samborze, „Tygodnik Samborsko-Drohobycki: czasopismo polityczno-społeczno-ekonomiczne”, nr 2, r. 1903, s. 1.

[Brak autora], Otwarcie nowej szwalni, „Gazeta Samborska”, nr 19 z dn.1 października 1909 r., s. 2. Das Generalgouvernement, oprac. M. du Prel, Würzburg: K. Triltsch Verlag 1942.

DOMINICZAK M., Rozwój konstytucji zgromadzenia sióstr Rodziny Maryi (1857-1972), „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 22(1979), nr 3-4, s. 107-133.

FRĄCEK T., Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi w latach 1939-1945, [w:] Materiały i studia (seria: Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej), z. 1, red. F. Stopniak, Warszawa: ATK 1973, s. 16-24.

GŁODKIEWICZ J., Sprawy szkolne, „Ziemia Samborska. Jednodniówka Towarzystwa Miłośników Ziemi Samborskiej”, VII 1936, s. 6.

⁵⁴ Siostry mają podopieczną nawet w oddalonej wiosce Kopań, gdzie jest ona jedyną Polką i katoliczką.

- GULDON Z., WIJACZKA J., Skupiska i gminy żydowskie w Polsce do końca XVI wieku, „Czaszy Nowożytne” 21(2008), s. 149-191.
- HORN M., Żydowski ruch osadniczy w miastach Rusi Czerwonej, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1974, nr 2 (90), s. 11.
- INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ, ODDZIAŁ W RZESZOWIE, „Pamiętaj, bądź dobrym człowiekiem”. S. Celina Kędziarska. Mieszkańcy Sambora ratujący Żydów podczas II wojny światowej, Rzeszów: IPN 2021, s. 10.
- JUSIAK R., Pedagogia franciszkańska – charakterystyka ogólna, [w:] Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność, t. 1, red. J. Kostkiewicz, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2012, s. 21-33.
- KELM A., Formy opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej, Warszawa: WSiP 1983.
- Kronika, „Tygodnik Samborsko-Drohobycki: czasopismo polityczno-społeczno-ekonomiczne” 1903, nr 32, s. 3.
- KUMOR B., Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej 1772-1850, „Nasza Przyszłość” 43(1975), s. 135-170.
- KUREK E., Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939-1945, Lublin: Clio 2001.
- LEWICKI S., Historia handlu w Polsce na tle przywilejów handlowych: (prawo składu), Warszawa: Wydawnictwo Globus 1920.
- PAWLIKOWSKI M., Sądownictwo grodzkie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, Strzałków: Wydawca – Michał Pawlikowski 2012.
- PODOLIŃSKI W., Sambor i okolica. Przegląd krajoznawczy, Sambor: nakł. Towarzystwa Miłośników Ziemi Samborskiej w Samborze 1937.
- RADLIŃSKA H., Pedagogika społeczna, Wrocław: Ossolineum 1961.
- Statystyka Polski Seria C, z. 68. Drugi powszechny spis ludności z 9 grudnia 1931 r. Województwo lwowskie, Warszawa 1938.
- SZPYTMA M., SZAREK J., Rodzina Ulmów, Kraków: Rafael 2018.
- ŚLEMP E., Siostry z Sambora, „Cuda i Łaski Boże” 2019, nr 7 (186), s. 13-17.

Netografia

- [Brak autora], O nas, http://siostryfranciszkanek.pl/o_nas/ [dostęp: 10.02.2022].
- [Brak autora], Dekanat Sambor, https://www.xn--meb.pisz.pl/Dekanat_Sambor [dostęp: 14.02.2022].
- [Brak autora], Duchowość, http://siostryfranciszkanek.pl/o_nas/duchowosc/ [dostęp: 13.02.2022].
- [Brak autora], Jubileusz 25-lecia pobytu Zmartwychwstańców w Samborze, <http://www.zmartwychwstancy.pl/site/index.php/aktualnosci-start/172-sambor-25lat> [dostęp: 14.02.2022].
- [Brak autora], Międzynarodowy Konkurs Plastyczny: „Pomagający Żydom w czasie II Wojny z Sambora”, <https://deomeo.pl/miedzynarodowy-konkurs-plastyczny-pomagajacy-zydom-w-czasie-ii-wojny-z-sambora/> [dostęp: 14.02.2022].
- [Brak autora], Sukcesy w konkursie plastycznym, <http://www.sp.hyzne.net/2021/05/04/sukcesy-w-konkursie-plastycznym/> [dostęp: 14.02.2022].

- [Brak autora], Zakonnica i dwie inne Polki – Sprawiedliwymi Wśród Narodów Świata, <https://jewish.pl/pl/2016/04/05/zakonnica-i-dwie-inne-polki-sprawiedliwymi-wsrod-narodow-swiata/> [dostęp: 16.02.2022].
- FRĄCEK T., Dzieci żydowskie uratowane przez Siostry Franciszkanek Rodziny Maryi. Za to groziła śmierć, <https://zakony-zenskie.pl/dzieci-zydowskie-uratowane-przez-siostry-franciszkanek-rodziny-maryi-za-to-grozila-smierc/> [dostęp: 10.02.2022].
- KĘDZIORA A., Akademia Zamojska, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/aa-ak/item/2827-akademia-zamojska> [dostęp: 02.10.21].
- Ordery dla Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi ratujących Żydów, <https://www.prezydent.pl/aktualnosc/ordery-i-odznaczenia/ordery-odrodzenia-polski-dla-siostr-franciszkanek-rodziny-maryi-ratujacych-zydow,42977> [dostęp: 07.02.2022].

TROSKA O DZIECI I MŁODZIEŻ
ZGROMADZENIA SIÓSTR FRANCISZKANEK RODZINY MARYI W SAMBORZE
REALIZACJĄ CHARYZMATU ZAKONNEGO (ZARYS PROBLEMATYKI BADAWCZEJ)

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie troski o dzieci i młodzież, które są przedmiotem działalności Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze. Wywód rozpoczyna ogólna charakterystyka Sambora i zgromadzenia. W dalszej kolejności zaprezentowano działalność wychowawczo-opiekuńczą Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze w latach 1901-1946. Na koniec omówiono współczesne znaczenie zgromadzenia dla środowiska samborskiego. Studium opracowano na podstawie zachowanej prasy i dokumentów osobistych, wspomnień i listów pisanych po latach do sióstr.

Słowa kluczowe: dzieci i młodzież; wychowanie; ochronka; Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi; Sambor.

CARE FOR CHILDREN AND YOUTH BY THE CONGREGATION
OF THE FRANCISCAN SISTERS OF THE FAMILY OF MARY IN SAMBOR
AS A REALIZATION OF THE RELIGIOUS CHARISM: A RESEARCH OUTLINE

Summary

The aim of the article is to present how the Congregation of the Franciscan Sisters of the Family of Mary in Sambor takes care of children and youth. First, a general description of the town of Sambor and the Congregation is provided, followed by a presentation of the educational and care activity of the Sisters in the years 1901–1946. The article concludes with a discussion of the contemporary importance of the Congregation for the Sambor community. The author used surviving press articles, personal documents, diaries, and letters written to the Sisters years later.

Keywords: children and youth; education; children's shelter; Congregation of the Franciscan Sisters of the Family of Mary; Sambor.